

Sygn. akt I ACa 268/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska (spr.)
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk SO del. Violetta Osińska
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Ż. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 23 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 246/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800 (tysiąc osiemset)

złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Edyta Buczkowska-Żuk Danuta Jezierska Violetta Osińska

I ACa 268/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził tytułem zadośćuczynienia od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki Ż. K. 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Powódka, domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 120.000 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28 grudnia 2007 r. w B., na przejeździe kolejowym, doszło do zderzenia samochodu, wyniku niezachowania przez kierowcę Z. Z. należytej ostrożności, z pociągiem pasażerskim. W wyniku zderzenia śmierć poniosło dwoje pasażerów samochodu, w tym matka powódki T. S. (1), czworo innych pasażerów odniosło obrażenia ciała. Również poważne obrażenia doznał kierujący pojazdem i w ich następstwie po kilku dniach zmarł. Śmierć kierowcy była przyczyną umorzenia śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Białogardzie. Sprawcę wypadku i pozwane Towarzystwo (...) łączyła w chwili zdarzenia umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzeniem posiadanego samochodu. Ofiara wypadku T. S. (1) była matką powódki. Sprawca był szwagrem powódki. W okresie, w którym zaistniał wypadek, zarówno T. S. (1) jak i powódka mieszkały osobno, w innych miejscowościach, prowadząc odrębne gospodarstwa domowe w ramach swoich rodzin. Matka powódki była powtórnie zamężna z T. S. (2). W chwili wypadku była bezrobotna z prawem do zasiłku, jej mąż wykonywał prace dorywcze. Razem z nimi mieszkał również dorosły 28 letni syn M., przebywający obecnie, po ukończeniu studiów, we W.. Powódka pozostaje w związku małżeńskim z K. K.. Ze związku tego ma dwoje dzieci w wieku 17 i 14 lat, które uczą się w liceum i gimnazjum. Powódka pracowała w czasie, gdy zaistniał wypadek w firmie przetwórstwa rybnego jako pracownik fizyczny, jej mąż pracował w lasach państwowych jako kierowca. Przed wypadkiem rodziny powódki i jej matki utrzymywały normalne kontakty, spotykano się, odwiedzano. Razem spędzano czas świąteczny. Gdy była taka potrzeba matka pomagała powódce w opiece nad dziećmi. Matka była powierniczką powódki i doradzała jej w problemach. Przez 2 - 3 tygodnie po wypadku powódka nie pracowała, wykorzystując nadrobione godziny. Sąd nadto ustalił, że powódka ma wykształcenie zawodowe, uzyskany zawód to krawcowa. Jej zdrowie somatyczne nie uległo zmianie w następstwie wypadku. Skarży się na trudności z koncentracją i łatwość gubienia wątku rozmowy. Po wypadku nie korzystała z pomocy psychologicznej. Powódka jest podatna na stres psychologiczny, występuje u niej zwiększona tendencja do przejawiania negatywnych stanów emocjonalnych w sytuacjach stresujących. Jest osobą bojaźliwą, skłoną do przejmowania się i często napiętą. Towarzyszy jej poczucie niższości. Nie jest osobą skłoną do kontaktów towarzyskich, raczej zamyka się w kręgu najbliższej rodziny. Występuje u niej wysokie natężenie skłonności do stylu radzenia sobie i funkcjonowania skoncentrowanego na emocjach w sytuacjach stresowych i towarzyszące temu przeciętne natężenie skłonności do stylu radzenia sobie i funkcjonowania skoncentrowanego na zadaniach. Śmierć matki miała silny i długotrwały wpływ na sferę emocjonalną powódki. Występuje u niej silne i zupełnie nieadekwatne poczucie winy w związku z samym wypadkiem. Nie wystąpiły u niej zaburzenia natury psychologicznej. W okresie żałoby wymagała fachowego wsparcia i pomocy psychologicznej. Obecnie funkcjonuje sprawnie w środowisku domowym i zawodowym.

Mając na uwadze takie ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd wskazał, że zdarzenie dające początek roszczeniu z którym wystąpiła powódka nastąpiło w czasie poprzedzającym nowelizację kodeksu cywilnego w zakresie treści art. 446, kiedy to z dniem 3 sierpnia 2008 r. dodano paragraf 4 dający sądowi upoważnienie do przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego w okolicznościach kwalifikowanych jako czyn niedozwolony, odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Przed tą datą w judykaturze została wypracowana teza pozwalająca na przyznanie osobom bliskim ofiary wypadku komunikacyjnego (jak i innych czynów niedozwolonych ze skutkiem śmiertelnym) od sprawcy wypadku, zadośćuczynienia mającego kompensować zerwanie więzi rodzinnej będącej dobrem osobistym, naruszoną działaniem sprawcy wypadku. Podstawę normatywną dla naprawienia szkody niemajątkowej określanej jako krzywda, stanowiły przepisy zawarte w art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c.

Sąd podkreślił, że odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń, stosownie do art. 822 k.c., ma charakter gwarancyjny zarówno wobec ubezpieczonego sprawcy krzywdy jak i pokrzywdzonego. Stanowi to podstawę biernej legitymacji procesowej podmiotu pozwanego w niniejszej sprawie. Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność wobec poszkodowanego w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego, przy uwzględnieniu treści umowy ubezpieczenia w której m.in. oznaczona została suma ubezpieczenia. W odniesieniu do roszczenia zgłoszonego w sprawie nie występują tego typu ograniczenia odpowiedzialności strony pozwanej. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd I

instancji uznał, że powódka dowiodła naruszenia dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnej łączącej matkę z córką. Więzy ta była silna, jej zerwanie doprowadziło do wystąpienia krzywdy mającej charakter cierpienia, bólu, żalu po zmarłej osobie bliskiej, prowadzącej do zakłócenia dotychczasowego, codziennego rytmu życia. Przeżycia te w pierwszych miesiącach i latach były intensywne, z czasem uległy złagodzeniu. Sprzyjało temu pozostawanie powódki we własnej rodzinie i uzyskiwanie od niej wsparcia, głównie ze strony męża. Nie zostały zerwane więzi z ojczymem. Przeżycia te nie były na tyle silne, aby prowadzić do wyłączenia się z funkcjonowania w rodzinie, do zakłócenia w działalności pracowniczej. Po krótkiej przerwie powódka wróciła do pracy i kontynuuje ją do dzisiaj. Zresztą praca zawodowa miała znaczenie terapeutyczne. Brak psychologicznego wsparcia powódki, choć pożytecznego w czasie bezpośrednio po śmierci matki, nie doprowadził do powstania trwałych, negatywnych następstw natury psychicznej. Powódka po okresie żałoby zdołała własnym wysiłkiem wrócić do normalnego funkcjonowania. Pamięć o utracie bliskiej jej matce, choć prowadząca do żalu, nie doprowadziła do skutków w sposób istotny zakłócających zdolność do zaspokajania potrzeb rodziny i własnych.

Okoliczności te miały wpływ na ocenę wysokości należnego roszczenia. Z racji kompensacyjnego charakteru świadczenia nie mogło ono być ani symboliczne ani takie, które prowadziłyby w istocie do stanu wzbogacenia w następstwie doznanej krzywdy. W ocenie Sądu Orzekającego sumą prowadzącą do kompensaty krzywdy doznanej przez powódkę w następstwie zerwania więzi rodzinnej z matką jest 40.000 zł. Żądanie ponad tą kwotę należało uznać za zdecydowanie wygórowane, nie znajdujące uzasadnienia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy i miernikach tego świadczenia wypracowanych w orzecznictwie sądowym, znajdujących akceptację w piśmiennictwie prawniczym.

Orzekając o należnych powódce odsetkach, Sąd Okręgowy wskazał, że oznaczenie początkowego terminu płatności tej należności ubocznej bywa w judykaturze różne. Jednak w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wskazują na ustanie dolegliwości w jej zasadniczym wymiarze wcześniej, istnieją podstawy do oznaczenia początkowego terminu wymagalności odsetek datą wcześniejszą. W pozwie zostało to określone datą odmowy przez pozwanego spełnienia świadczenia w następstwie przedsądowego wezwania do zapłaty. W ocenie Sądu zasługiwało to na akceptację, bowiem odpowiada przesłankom opóźnienia w spełnieniu świadczenia prowadzącym do wymagalności należności odsetkowej stosownie do normy z art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia wyrażoną w art. 100 k.p.c.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana.

Zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 stycznia 2013 r. w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 8 maja 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 1sentencji) oraz zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.405 zł tytułem kosztów procesu (pkt 3 sentencji) i nakazującej pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie z tytułu reszty opłaty sądowej kwotę 1.500 zł (pkt 4 sentencji).

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 23, 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez uznanie, że naruszenie dobra osobistego wskazanego przez powódkę jest objęte zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela, zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej;
2. art. 448 k.c. w zw. z art. 445 k.c. poprzez błędna wykładnię i uznanie, że naruszenie dóbr osobistych określonych jako między innymi „więzi rodzinne” i „prawo do życia w rodzinie” w przedmiotowej sprawie uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia, w sytuacji braku skonkretyzowania tych dóbr;
3. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz w zw. z art.

448 k.c. przez przyjęcie, że kwota zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę podlega zasądzeniu z odsetkami od dnia wezwania dłużnika do zapłaty, a nie od dnia wyrokowania.

Z tego względu pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, przy uwzględnieniu kosztów procesu za obie instancje ewentualnie o uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania za II instancję.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że roszczenie dochodzone przez powódkę nie jest objęte ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w ramach ubezpieczeń obowiązkowych i brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela. Ponadto skoro okoliczności przytaczane przez powódkę stanowiąc mogą podstawą do oceny przesłanek przyznania „stosownego odszkodowania”, to brak podstaw do dochodzenia roszczenia w oderwaniu od treści art. 446 § 3 k.c. W zaistniałej sytuacji nie zostało też wykazane, jakie konkretnie dobro osobiste zostało naruszone poprzez śmierć członka rodziny. Odsetki winny zaś zostać zasądzone od dnia wyrokowania, gdyż dopiero postępowanie przed Sądem I instancji mogło pozwolić ustalić wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację pozwanego jako bezzasadną należało oddalić.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje jako własne ustalenia Sądu I instancji poczynione w sprawie, jak i ich prawną ocenę. Wskazać przy tym należy, że pozwany nie zakwestionował w apelacji ustaleń faktycznych tego Sądu, zarzucił jedynie naruszenie przepisów prawa materialnego.

Z zarzutami tymi jednak nie sposób się zgodzić. Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego i dokonał właściwej subsumcji przepisów prawa, które w sprawie miały zastosowanie.

Słusznie zwrócił uwagę ten Sąd, że w sprawie, w związku z faktem, iż do wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła matka powódki, doszło przed dniem 3 sierpnia 2008 r., zastosowanie o zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia, mają przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Sąd Apelacyjny, w ślad za Sądem Okręgowym, w pełni podziela bowiem stanowisko wyrażone w tym zakresie przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11), zgodnie z którym. Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Twierdzenia apelującego, iż przedmiotowe dobra osobiste, są chronione przepisem art. 446 § 3 k.c. i w tym zakresie roszczenie powódki dochodzone na podstawie art. 448 k.c. nie może być oceniane samodzielnie bez uwzględnienia treści i wykładni art. 446 § 3 k.c. nie znajdują żadnego uzasadnienia w aktualnych poglądach judykatury i treści tych przepisów. Istotą art. 446 §3 k.c. jest bowiem przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownego **odszkodowania**, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło pogorszenie ich sytuacji życiowej. Przepis ten nie obejmuje zatem swoją dyspozycją wypadku, gdy strona domaga się zasądzenia samego tylko zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę w razie naruszenia jej dobra osobistego spowodowanego śmiercią osoby bliskiej i nigdy do kompensowania samej tylko krzywdy nie był stosowany. W istocie roszczenie oparte na art. 446 § 3 k.c. ma charakter mieszany i może kompensować zarówno szkodę majątkową, jak i ściśle z nią związany uszczerbek niemajątkowy, o ile wyraża się on w znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej poszkodowanego. Takich roszczeń powódka jednak w niniejszym procesie nie dochodziła, lecz domagała się tylko i wyłącznie przyznania stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Wskazać też należy, że z treści apelacji nie wynika, by pozwany kwestionował, iż prawo więzi rodzinnych może stanowić dobro osobiste członków rodziny. Twierdzi jedynie, że istnienie abstrakcyjnej więzi emocjonalnej ze zmarłym jest niewystarczające do uznania jej za dobro osobiste, gdyż dobra mają charakter zindywidualizowany. Dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej nie przysługuje zatem wszystkim członkom rodziny. Uznanie jego istnienia jest uzależnione, z czym Sąd Apelacyjny w pełni się zgadza, od faktycznego układu stosunków zmarły – dochodzący

zadośćuczynienia i wykazania, jakie konkretnie dobro osobiste zostało naruszone oraz na czym to naruszenie polega. Umknęło jednak uwadze skarżącego, iż jak wskazał Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu, powódka nie tylko wskazała, jakie jej dobro osobiste, w wyniku śmierci matki zostało naruszone, lecz również na czym to naruszenie polegało. Zadośćuczynienia dochodziła w związku z zerwaniem jej więzi jaką ją łączyła jako córka z matką. Z niezakwestionowanych przez stronę pozwaną ustaleń Sądu I instancji wynika, że powódka, mimo iż mieszkała osobno i miała własną rodzinę, była bardzo blisko związana ze swoją matką, matka była jej powierniczką. Niespodziewana śmierć matki wywołała u niej nie tylko cierpienie, ból i ogromne poczucie krzywdy, ale nawet nieuzasadnione obiektywnie i trwające do chwili obecnej poczucie winy. Przez jakiś czas po śmierci matki powódka nie była zdolna do pracy, zaniedbała się, nadal bardzo często bywa na grobie matki. Jak ustalił Sąd Okręgowy, śmierć ta miała silny i długotrwały wpływ na sferę emocjonalną powódki. Ustalenia te Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o zeznania świadka K. K., zeznania samej powódki oraz dowód z opinii biegłego, które ocenił jako wiarygodne. Pozwany nie podniósł zaś w apelacji zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić też należy, że zerwanie więzi rodzinnych, wbrew twierdzeniom apelującego można zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, o ile dochodzący roszczenia wykaże, że ich zerwanie spowodowało ból, cierpienie i zrodziło poczucie krzywdy, a tak było w niniejszej sprawie (por. cyt. uchwała SN z 13.07.2011r., czy wyrok SN z 14.01.2010, IV CSK 307/09). Tym samym zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 448 k.c. w zw. z art. 445 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i uznanie iż „więzi rodzinne” i „prawo do życia w rodzinie” nie stanowią w okolicznościach niniejszej sprawy skonkretyzowania dóbr osobistych, które zostały naruszone i tym samym nieuzasadnione było przyznanie stosownego zadośćuczynienia, jest nieuprawniony..

Sąd Okręgowy nie dopuścił się też naruszenia art. 23, 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego naruszenie dobra osobistego wskazanego przez powódkę jest objęte zakresem odpowiedzialności pozwanego, zgodnie z zawartą przez sprawcę wypadku umową odpowiedzialności cywilnej. Wynikająca z art. 822 k.c. istota z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone w związku z ruchem tych pojazdów polega na tym, że ubezpieczyciel naprawia – zamiast ubezpieczającego – określone tą umową szkody wyrządzone osobom trzecim, przy istnieniu jednoczesnej odpowiedzialności za nie ubezpieczającego albo ubezpieczonego. Zgodnie z ugruntowaną w tym zakresie linią orzecznictwa, potwierdzoną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12) artykuł 34 ust. 1 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11.2.2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (Biul. SN 2012/12/11). Ograniczenie odpowiedzialności z tego tytułu, jak wskazał Sąd Najwyższy, wymagałoby bowiem wyraźnej podstawy prawnej, a taką nie jest art. 38 u.u.o., gdyż wskazane w nim przypadki dotyczą tylko wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela co do szkody majątkowej. Ponadto brak podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela, takie ograniczenie bez wyraźnej ku temu podstawy prawnej, oznaczałoby też pozbawienie poszkodowanego możliwości uzyskania zagwarantowanej ubezpieczeniem o.c. pełnej rekompensaty szkody wyrządzonej ruchem pojazdów - w tym szkody niemajątkowej. Sąd Apelacyjny w pełni podziela poglądy zawarte w tej uchwale. Z powyższych względów twierdzenia skarżącego, iż brak w realiach niniejszej sprawy, podstaw do przyjęcia odpowiedzialności gwarancyjnej przez ubezpieczyciela, nie znajduje żadnego uzasadnienia w przepisach prawa. Jak wskazano również wyżej, powódka wykazała, iż spowodowanie przez sprawcę wypadku drogowego śmierci osoby bliskiej (matki powódki) stanowiło naruszenie jej dóbr osobistych i uzasadniano przyznanie stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Wskazać ponadto należy, że również wysokość przyznanego przez Sąd zadośćuczynienia mieści się w dyspozycji art. 448 k.c., chociaż pozwany bezpośrednich zarzutów w apelacji tym zakresie nie zgłosił. Jak słusznie wskazał ten Sąd, z racji kompensacyjnego charakteru świadczenia, wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie mogła być ani symboliczna, ani taka, która prowadziłaby do stanu nadmiernego wzbogacenia powódki w następstwie doznanej krzywdy. Zasadzając zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł a ponad tą kwotę roszczenie powódki uznając za wygórowane, Sąd I instancji wziął pod uwagę rozmiar cierpień powódki, których doznała ona w związku ze śmiercią matki, ich następstwa i długotrwałość z jednej strony oraz fakt, iż nie doprowadziło to skutków w sposób istotny

zakłócający zdolności powódki do zaspakajania potrzeb własnych i rodziny – z drugiej strony. Zgodzić się też należy z poglądem tego Sądu, iż zadośćuczynienie z art. 448 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego i przesłanka „stopy życiowej” może mieć tylko charakter uzupełniający, taki by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej.

Nie doszło także, zdaniem Sądu Apelacyjnego, do naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz w zw. z art. 448 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od dnia wezwania pozwanego do zapłaty, a nie od dnia wyrokowania.

Zasadą jest, wbrew twierdzeniom pozwanego, iż zarówno roszczenia odszkodowawcze, jak i z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę stają się wymagalnego, zgodnie z ogólną regułą z art. 455 k.c., po wezwaniu osoby zobowiązanej do zapłaty. Zgodnie zaś z przywołanym przez samego pozwanego art. 14 ust. 1 u.u.o. zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Taką też datę przyjął Sąd I instancji dodatkowo podnosząc, że gdy okoliczności sprawy zdają się wskazywać na ustanie dolegliwości w jej zasadniczym wymiarze wcześniej, to istnieją podstawy do oznaczenie początkowego terminu wymagalności z data wcześniejszą. I taką datę w tym zakresie określiła powódka w pozwie, domagając się zasądzenia odsetek od daty odmowy przez pozwanego spełnienia świadczenia w następstwie przedsądowego wezwania do zapłaty. W ocenie tego Sądu zasługiwało to na akceptację, bowiem odpowiada przesłankom opóźnienia w spełnieniu świadczenia prowadzącym do wymagalności należności odsetkowej stosownie do normy art. 481 § 1 k.c. Z poglądem tym Sąd Apelacyjny w całości się zgadza i jak słusznie zauważyła powódka w odpowiedzi na apelację, pogląd ten znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które to orzecznictwo zostało przytoczone w odpowiedzi na apelację.

Z tych wszystkich względów apelację strony pozwanej jako bezzasadną, w oparciu o art. 385 k.p.c. ,należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt. 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Edyta Buczkowska-Żuk Danuta Jezierska Violetta Osińska